

## Naftowa kość niezgody: negocjacje w sprawie nowych sankcji

Szymon Kardaś

Trwają prace nad szóstym pakietem sankcji Unii Europejskiej względem Rosji, a główną kwestią sporną pozostają restrykcje dotyczące importu ropy. Według doniesień medialnych największy opór wobec embarga na jej dostawy do UE stawiają Węgry. 9 maja odbyło się w Budapeszcie spotkanie przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen z premierem Viktorom Orbánem. Szef węgierskiej dyplomacji przekazał, że w rozmowach odnotowano nieznaczny postęp, ale niewystarczający, by Budapeszt zmienił swoje stanowisko na temat nowego pakietu sankcji. Według doniesień Politico UE jest gotowa przystać na przyznanie Węgrom i Słowacji dłuższego okresu przejściowego na wdrożenie embarga na rosyjską ropę (do końca 2024 r.). Ponadto jest skłonna zaproponować Budapesztowi rekompensatę finansową z tytułu wprowadzania restrykcji na surowiec z Rosji. Według Politico środki te mogłyby być przekazywane w ramach mechanizmów płatniczych, jakie przewidywać będzie unijna strategia REPowerEU, która ma być przedstawiona w Brukseli 18 maja br.

10 maja szef ministerstwa ds. europejskich Francji Clément Beaune oświadczył, że wprowadzenie embarga na rosyjską ropę to kwestia kilku dni. Wyraził jednocześnie nadzieję, że uda się „jak najszybciej” przekonać Węgry do zmiany decyzji.

10 maja niemiecka agencja informacyjna DPA przekazała, że z szóstego pakietu sankcji wykreślono zakaz transportu rosyjskiej ropy. Według doniesień medialnych takim rozwiązaniom sprzeciwiały się Grecja, Malta i Cypr, które obawiały się poważnych strat finansowych. Jednocześnie agencja DPA poinformowała, że w pakiecie ma znaleźć się zakaz ubezpieczania przez unijne firmy tankowców przewożących rosyjską ropę.

9 maja wicepremier Rosji Aleksandr Nowak oświadczył, że specjalna grupa robocza przygotowuje propozycje dotyczące dywersyfikacji szlaków eksportu rosyjskiej ropy. Dodał, że rozważa się m.in. rozbudowę ropociągu Syberia Wschodnia–Ocean Spokojny oraz zwiększenie przepustowości portów. Poinformował również, że firmy energetyczne z Rosji poszukują nowych rynków zbytu dla tamtejszej ropy i że pojawili się już nowi nabywcy surowca, nie ujawnił jednak żadnych szczegółów na ten temat. Zaznaczył także, iż w maju nastąpił wzrost wydobywania ropy w Rosji względem poprzedniego miesiąca, lecz nie wskazał konkretnych danych.

10 maja agencja Reuters przekazała, że władze Niemiec rozważają możliwość przejęcia kontroli nad rafinerią Schwedt, nadzorowaną obecnie przez rosyjski koncern Rosneft.

10 maja minister gospodarki, handlu i przemysłu Japonii Kōichi Hagiuda poinformował, że Tokio zamierza systematycznie zmniejszać zależność od dostaw surowców energetycznych z Rosji, ale harmonogram i skalę działań będzie określać w zależności od rozwoju sytuacji. Dodał, że Japonia jest całkowicie zależna od importu ropy z państw trzecich i dlatego wprowadzenie embarga na rosyjski surowiec jest trudną decyzją.

10 maja Gazprom oznajmił, że otrzymał od operatora gazociągów Ukrainy informację o wstrzymaniu z dniem 11 maja (godz. 7.00) przez stronę ukraińską tranzytu rosyjskiego gazu, który trafia do tamtejszej sieci przez punkt Sochraniwka (przechodzi przezeń dobowo ok. 32 mln m<sup>3</sup> gazu, czyli około jednej trzeciej surowca przesyłanego przez Ukrainę do odbiorców europejskich). Oficjalnym uzasadnieniem przedstawionym przez Kijów jest siła wyższa, polegająca w tym przypadku na utracie przez stronę ukraińską kontroli nad tym punktem przesyłowym. W swoim oświadczeniu Gazprom poinformował, że nie widzi przeszkód dla kontynuowania przesyłu przez punkt Sochraniwka i że zamierza wypełnić swoje zobowiązania wynikające z zawartych w 2019 r. umów tranzytowych zarówno wobec odbiorców europejskich, jak i Ukrainy. Jednocześnie przedstawiciel koncernu oświadczył, że strona rosyjska nie widzi technicznej możliwości przekierowania wolumenów przesyłanych obecnie przez Sochraniwkę na odcinek gazociągu przechodzący przez punkt Sudża (taki postulat zgłosili wcześniej przedstawiciele Ukrainy). 11 maja w godzinach porannych agencja Interfax zakomunikowała, że ukraiński operator gazociągów przyjął nominację Gazpromu wyłącznie na przesył gazu przez punkt Sudża (72 mln m<sup>3</sup> na dobę).

10 maja niemiecka firma energetyczna VNG oświadczyła, że otworzyła konto w Gazprombanku i zamierza realizować płatności za dostawy rosyjskiego gazu zgodnie z procedurą wprowadzoną przez Moskwę.

10 maja agencja Bloomberg poinformowała, że według prognoz Ministerstwa Finansów FR w 2022 r. oczekiwany jest spadek PKB Rosji o ok. 12% r/r. Byłby to najgorszy wynik od 1994 r. Resort zdementował jednak te doniesienia, wskazując, że sporządzanie prognoz makroekonomicznych nie należy do jego kompetencji.

Z powodu przerwy świątecznej w dniach 9–10 maja nie przeprowadzano transakcji na moskiewskiej giełdzie. Ceny ropy, po spadkach 9 i 10 maja (10 maja na koniec dnia baryłkę Brent wyceniano na ok. 103 dolary), znów odnotowują lekki wzrost. 11 maja na początku dnia baryłka Brent kosztowała ponad 104 dolary. W dalszym ciągu taniał natomiast gaz – 10 maja na koniec dnia w kontraktach czerwcowych na holenderskim hubie TTF jego cena spadła do 1050 dolarów za 1 tys. m<sup>3</sup> (dla porównania 6 maja na koniec dnia wynosiła 1095 dolarów).

## Komentarz

- Głównym powodem przedłużających się dyskusji nad szóstym pakietem sankcji wobec Rosji jest brak jednomyślności co do wprowadzania restrykcji na import rosyjskiej ropy. Wiele wskazuje na to, że ostateczne decyzje w tej sprawie mogą zapaść w ciągu najbliższego tygodnia, a zakres ograniczeń na dostawy tego surowca z Rosji będzie mniejszy, niż przewidywała to propozycja przedstawiona 4 maja przez Komisję Europejską. Jest bardzo prawdopodobne, że część państw członkowskich otrzyma zgodę na okresy przejściowe, choć na obecnym etapie ich wymiar czasowy pozostaje jeszcze przedmiotem negocjacji. Nie jest też jasne, czy i ewentualnie w jakim zakresie

nowy pakiet sankcji będzie przewidywał wprowadzenie opłat za importowanie rosyjskiego surowca – w innym przypadku firmy węgierskie mające możliwość sprowadzania tańszej o 30% rosyjskiej ropy uzyskają przewagę konkurencyjną na środkowoeuropejskim rynku dystrybucji paliw. Pierwotne propozycje KE osłabiłoby także odstąpienie od sankcjonowania unijnych firm zaangażowanych w transport rosyjskiej ropy do państw trzecich.

- Nawet jeśli ostateczny zakres sankcji okaże się mniejszy od wyjściowych propozycji Komisji Europejskiej, to ich przyjęcie będzie znaczącym sukcesem państw członkowskich UE. Jeszcze przed inwazją na Ukrainę trudno było bowiem wyobrazić sobie skoordynowane działania krajów unijnych na rzecz relatywnie szybkiej redukcji importu rosyjskiej ropy i produktów naftowych z tego kierunku oraz zmniejszania tym samym zależności energetycznej UE od Rosji. Co więcej, niezależnie od ostatecznego kształtu sankcje będą miały zauważalne skutki finansowe dla budżetu FR. W 2021 r. na unijny rynek trafiło ok. 103–105 mln ton rosyjskiej ropy, a przekierowanie tak znaczących wolumenów do innych odbiorców nie będzie łatwe, zarówno ze względu na ograniczenia logistyczne, jak i popytowe. Wartość sprzedawanych za granicę ropy i produktów naftowych stanowiła w 2021 r. ok. 74% łącznej wartości eksportu naftowo-gazowego Federacji Rosyjskiej.
- Wstrzymanie części tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę byłoby pierwszym tego typu przypadkiem od chwili podpisania nowych porozumień tranzytowych między Moskwą a Kijowem w grudniu 2019 r. Choć strona rosyjska wywiązywała się dotąd z zobowiązań w zakresie przesyłu gazu przez ukraińską sieć rurociągową, to nie można wykluczyć, że w obliczu braku oczekiwanych postępów ofensywy w Donbasie oraz w przededniu przyjęcia kolejnego pakietu unijnych sankcji Moskwa zdecyduje się na wywołanie kryzysu gazowego. Taki krok stanowiłby próbę wywarcia presji politycznej na partnerów zachodnich, by odstąpili od planów sankcjonowania importu surowcowego z Rosji. Niewykluczone też, że w ten sposób Moskwa chciałaby skłonić partnerów europejskich do powrotu do rozmów o przynajmniej częściowym uruchomieniu gazociągu Nord Stream 2. Na tym etapie jest to jednak politycznie niemożliwe.